

## ***Proces kształtowania się świadomości narodowej i politycznej chłopów galicyjskich a programy stronnictw ludowych na przełomie XIX i XX w.***

Zaznaczony w tytule związek podkreśla wagę ewolucji postaw chłopskich i ich reprezentacji politycznych jako dwóch silnie związanych i wzajemnie na siebie oddziaływających czynników. Proces kształtowania świadomości narodowej i politycznej chłopów przybrał szczególne formy właśnie w Galicji, czego efektem była późniejsza aktywność chłopów z tej części kraju w II Rzeczypospolitej.

Niniejszy artykuł jest próbą odpowiedzi na pytania: jakie czynniki miały decydujący wpływ na rozwój świadomości narodowej i politycznej chłopów galicyjskich oraz w jakim stopniu polityczna myśl ludowa odzwierciedlała stan chłopskiej świadomości oraz interesy wsi?

XIX wiek zapoczątkował proces kształtowania się nowoczesnych ruchów politycznych i myśli politycznej na ziemiach polskich, które przybrały na intensywności w ostatnim ćwierćwieczu stulecia. Ich rozwój dokonywał się w specyficznych warunkach pol-

skich, narodu pozbawionego własnego państwa i opóźnionego cywilizacyjnie wobec krajów zachodnioeuropejskich.

W celu pokazania drogi społeczeństwa polskiego do niepodległości, a w tym i chłopów, którzy w znacznym stopniu byli pozbawieni świadomości narodowej i politycznej, trzeba przedstawić specyficzne warunki panujące na wsi.

Naród polski poddany był polityce wynarodowienia i nietolerancyjności w zaborze pruskim, choć ustrój tam panujący charakteryzował się, w pewnym stopniu, urzędową praworządnością. Równie zła sytuacja panowała w zaborze rosyjskim, gdzie Polacy pozbawieni praw narodowych, nie mogli też liczyć na tolerancyjną działalność ze strony władz carskich. Mimo wszystkich ułomności występujących pod każdym z zaborców, zdecydowanie najlepsze warunki panowały w zaborze austriackim, gdzie od 1867 r. rozwiązania autonomiczne umożliwiały Polakom rozwój narodowy. W myśl konstytucji z tego roku, wszystkie narody, które wchodzi-

ły w skład monarchii habsburskiej miały równe prawa, co pozwalało na utrzymanie własnego języka. Od 1866 r. język polski został uznany za oficjalny język urzędowy w Sejmie Krajowym, a od 1869 r. stał się również językiem urzędowym w administracji rządowej i sądownictwie, co wpłynęło na spolszczenie tych szczebli administracji. Konstytucja z 1867 r. pozwalała na zakładanie stowarzyszeń i gromadzenie się, nie stawiając w tych kwestiach ograniczeń. Tak więc w Galicji, Polacy mieli wpływ na administrację krajową i tylko tutaj istniała możliwość politycznego organizowania się ludności.

Mimo tych „udogodnień”, Galicja była krajem nadgranicznym i tak była traktowana przez rząd w Wiedniu. Prócz władzy zaborczej, istotną rolę odegrały tutaj polskie sfery rządzące, które działały, kierując się subiektywnym interesem, czego rezultatem był katastrofalny stan gospodarczy wsi. Szlachta w znacznym stopniu blokowała rozwój świadomości narodowej chłopów, a przecież już dużo wcześniej istniały szanse na jej rozbudzenie. Jak pisał A. Wojtas: „Silne poczucie odrębności etnicznej i religijnej od zaborców stwarzało już w końcu XVIII wieku szansę na rozbudzenie świadomości narodowej chłopów. Dobitnie świadczy o tym powstanie kościuszkowskie, w którym chłopci nie zdołali wprawdzie

wziąć masowego udziału, ale Raclawice dowodzą takiej gotowości”.<sup>1</sup>

W takich warunkach zaczął kształtować się intensywnie ruch ludowy i proces kształtowania się świadomości chłopskiej. Wielkie zasługi trzeba tutaj oddać aktywności społecznej wybitnych jednostek rekrutujących się zarówno ze stanu chłopskiego, jak i inteligentom, którzy przywiązywali do sprawy ludowej dużą rolę. Jak pisze Michał Śliwa: „[...]ich - T.K.] zadaniem było ukształtowanie postaw włościaństwa według wzorca osobowego Polaka - obywatela. Nie było to łatwe, ponieważ chłopci uważali się bardziej za „cesarskich”, „Mazurów”, „katolików” itp. aniżeli Polaków. Pojęcie Polaka kojarzyło się raczej z panem - szlachcicem, a Polski z pańszczyzną i rządami bezprawia szlacheckiego”.<sup>2</sup>

Mówiąc o procesie uświadamiania polityczno-narodowego chłopów, trzeba wziąć pod uwagę poziom wiedzy chłopskiej w ostatnim ćwierćwieczu XIX w. Przedstawił to w pamiętnikach Wincenty Witos, pisząc: „Wiesi i chłopci byli obiektem, gdyż wśród nich panowała tylko bezwzględna ciemnota, kiedy świadomość była im zupełnie rzeczą obcą”.<sup>3</sup> Trudno jednak wymagać od chłopów innej postawy, gdyż do 1848 r. nie byli wolni, a tym samym nie brali aktywnego udziału w życiu zbiorowości narodowej.

<sup>1</sup> A. W o j t a s: *Kształtowanie świadomości narodowej i państwowej chłopów*. Warszawa 1988, s. 7.

<sup>2</sup> M. Ś l i w a: *Polska myśl polityczna w I połowie XX wieku*. Wrocław 1993, s. 49.

<sup>3</sup> W. W i t o s: *Moje wspomnienia*. Warszawa 1978, s. 31.

Zniesienie pańszczyzny było dla chłopów momentem przełomowym. Kiedy do tej pory chłop nie posiadał świadomości narodowej, co było efektem jego uzależnienia od warstw wyżej sytuowanych, tak teraz pojawiły się przed nim zupełnie nowe horyzonty. Jednak fakt zniesienia pańszczyzny chłopci utożsamiali z działalnością dynastii habsburskiej i stąd zrodziła się wdzięczność wsi do cesarza jako opiekuna i pomocnika w walce ze szlachtą. Potwierdzeniem tego są przemówienia posłów chłopskich w sejmie lwowskim, wśród których można znaleźć m.in. takie oświadczenie: „My za adresem głosować nie będziemy, bo wy, panowie tak mówicie, że wy chcecie samorządu; my się boimy samorządu, bo niedawno nam się od niego plecy zagoiły, i jeszcze go pamiętamy i drugi raz go nie chcemy”.<sup>4</sup> Antagonizm szlachty i chłopów był bardzo silny, z jednej strony - pogłębiany przez upośledzenie chłopów, z drugiej - przez egoizm szlachecki, który skutecznie hamował rozbudzenie świadomości chłopskiej. Charakteryzując tę sytuację, należy wspomnieć, iż zniesienie pańszczyzny, mimo że było momentem szczególnym w życiu chłopów, ze strony monarchii nie oznaczało specjalnego zrozumienia sytuacji tej grupy. Dawało jednak chłopom podstawę do nowego pojmowania istniejącej

rzeczywistości, choć nie oznaczało oczywiście radykalnej zmiany i nagłego uświadomienia narodowego. Chłop nie miał świadomości narodowej, gdyż przez swoje poddaństwo nie posiadał ukształtowanej pamięci historycznej. Światopogląd odpowiadał jego myśleniu społecznemu, a pamięć historyczna, z której wyrasta świadomość narodowa, była dla niego rzeczą obcą. W warunkach totalnego analfabetyzmu i zniewolenia nie mogła się ona w tej warstwie rozwinąć.

Do rozwoju świadomości narodowej i politycznej przyczynili się dopiero wybitni działacze ludowi. Przedstawia to fragment wspomnień Jakuba Bojki pt.: *Wrażenia wieśniaka z naszej wystawy*, w których autor szczególną wagę przypisywał „Panoramie Raclawickiej”. Odnosił się on w swych rozważaniach do: duchowieństwa, szlachty i chłopów. Zwracając się do księży, pisał: „[...] przestań dąć w duszę średniowieczną, zobacz, co robią ludzie miłujący ojczyznę, aby podnieść lud”.<sup>5</sup> Następne słowa kierował do szlachty: „[...] jedź a zobacz w Raclawicach, jak tam może twoi przodkowie piersiami zastawiali swą ojczyznę, jak im nie wstyd razem z chłopami walczyć i spocząć w jednej mogile, a może nie będziesz obcym bogom służył [...]”.<sup>6</sup> Autor zwracał się też do chłopów: „[...] dzisiaj ojczyzna nie

<sup>4</sup> Ibidem, s. 31.

<sup>5</sup> J. B o j k o: *Ze wspomnień*. Warszawa 1959, s. 214 i nast.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 215.

wymaga ofiary z życia, ale wymaga tego, abyśmy najprzód stali się ludźmi chodzącymi bez żadnych podpórek sztucznych (a co prawda, chłop nasi chodzą jeszcze różnymi drogami), ażebyśmy się starali o rozum, a jak rozum mieć będziemy, to mamy i przyszłość przed sobą. Wysyłajcie też i dziatwę naszą, niech ona zobaczy, co to w Polsce się robi, a będą te dzieci nasze z pewnością ziemię ojczystą serdeczniej miłować!"<sup>7</sup>

Uwagi te świadczą o skali zacofania chłopskiego i jego ograniczonym myśleniu, które było dla niego nieświadomym balastem. Chłop myślał w tym czasie przede wszystkim o zaspokojeniu własnych, doraźnych potrzeb życiowych. Sławne stało się wówczas powiedzenie, iż „Każdy Galicjanin pracuje za ćwierć, a je za pół człowieka”.<sup>8</sup>

Polityka w rozumieniu ówczesnego chłopca oznaczała działalność społeczną, a ta - jego zdaniem - była przywilejem i domeną panów. Nie bardzo mógł on myśleć o polityce, gdyż uwikłany był w schematy, które każdego dnia konfrontowały go z walką o zapewnienie sobie i swojej rodzinie przetrwania. Beznadziejność jego położenia mieściła się w zwykłych zachowaniach, które wpajano mu przez lata. Chłop odnosił się z największą pokorą do pana i księdza. Wobec nich czuł się bezbronny,

poprzez stosunki ekonomiczne, wykształcenie, światopogląd. Był uczony, że „[...] każdy, kto tylko przyjmował imię chrześcijanina, pamiętny na słowa Zbawiciela, aby jako wierny jego naśladowca wcześniej swe barki do noszenia ciężkiego krzyża przyzwyczajal”.<sup>9</sup> Wiedział, do jakich zadań był stworzony i doskonale znał swoje miejsce w społeczeństwie. Dzielił świat na rządzących i rządzonych, biednych i bogatych, wyzyskujących i wyzyskiwanych, na tych, co pracują i na tych, na których się pracuje.

W rezultacie wizji otaczającego go świata utożsamiał się z najniższą warstwą społeczną i czuł się bezsilny. „Czuł się słabym sam, ale czuł się także słabym w gromadzie. Na swoje większe nieszczęście otoczył się różnymi i to licznymi strachami, przesądami, czarami, wierzeniami, które mu utrudniały, a nawet zatruwały życie, chodząc krok w krok za nim”.<sup>10</sup> Uważał się za osobę gorszą od innych. Z pokorą odnosił się do wartości, które przyjmował z ambony i które były dla niego rzeczą niezmiernie ważną. Jego postawa była bardzo charakterystyczna i porównać ją można do nieco zmienionej w treści formuły Woltera. W oryginale mówi ona: „Religia ustanowiona jest po to, aby nas uczynić szczęśliwymi w tym

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> K. D u n i n - W ą s o w i c z: *Czasopiśmiennictwo ludowe w Galicji*. Wrocław 1952, s. 20.

<sup>9</sup> „Przyjaciel Ludu”. Leszno, 16 lipiec 1834, nr 3, s. 2.

<sup>10</sup> W. W i t o s: *Moje wspomnienia...*, s. 34.

życiu i w tamtym".<sup>11</sup> W odniesieniu zaś do chłopca można by powiedzieć: religia ustanowiona jest po to, aby nas czynić szczęśliwymi nie w tym życiu, a w tamtym. Tak więc, zarówno stosunki społeczno-gospodarcze, jak i wiara, i wiedza, a raczej jej brak, kształtowały chłopską rzeczywistość. Taki stan rzeczy zgodny był z interesami szlachty. Ona bowiem dążyła do utrzymania wsi w ciemnocie i zacofaniu, co ułatwiała zarządzanie nią oraz zapewniało korzyści z wszechstronnego jej wykorzystywania.

Jednak - jak wcześniej wspomniano - na pierwszy plan w tym środowisku zaczęły wybijać się jednostki rekrutujące się z chłopów lub z patriotycznie usposobionej inteligencji polskiej. One przystąpiły do „pracy u podstaw” i zaczęły kształtować świadomość chłopską, a z czasem zwiększać rolę chłopów w stosunkach z innymi grupami społecznymi.

Pierwszeństwo w oddanych zasługach, szczególnie w promowaniu oświaty na wsi, należy oddać księdzu Stanisławowi Stojalowskiemu, którego droga polityczna była, co prawda, bardzo różnorodna, ale to jednak on pierwszy przeciwstawił się rządzącym Galicją, zrywając z zasadą głoszoną przez ziemian i kler: „[...] cepy, widły i motyka, oto chłopstwa polityka”.<sup>12</sup> Już na po-

czątku swej działalności głosił hasło: „Chłopi wybierajcie chłopca”. Zaczął on przyciągać chłopów do polityki i starał się im uświadomić, że jest to konieczne dla ich społecznej przyszłości. Zwracał uwagę, że chłop może poprawić swój byt przede wszystkim przez oświatę i tworzenie własnych organizacji gospodarczych.

Przedstawiając poglądy ks. S. Stojalowskiego, należy podkreślić, że miały one zabarwienie konserwatywne i klerikalne. Widział on lud wiejski i jego działalność pod skrzydłami Kościoła katolickiego. Postulaty, jakie promował, miały charakter dość ogólnikowy, a jego pragnienie aktywizacji chłopów i ścisłego powiązania z Kościołem wynikało z przeświadczenia o niedojrzałości społecznej wsi i braku samodzielnego myślenia politycznego. Uważał, że jedynie Kościół może być podstawą szczęścia i przyszłości narodu. W jego poglądach występowały bardzo silne wątki chrześcijańsko-społeczne i ślady encykliki *Rerum novarum*, która za podstawę rozstrzygnięć społecznych przyjmowała - co wydaje się naturalne - światopogląd chrześcijański. Bardzo często powoływał się na tę encyklikę, dodając autorytetu, wiarygodności społecznej i niewątpliwie skuteczności swemu działaniu. Uważał, że dzięki oświacie lud stanie się prawdziwie pol-

<sup>11</sup> Wolter: *Traktat o tolerancji*. Warszawa 1988, s. 73.

<sup>12</sup> *Wspomnienia weteranów ruchu ludowego*. Red. M. Grad, J. Lis, R. J. Szaflik, T. Kisielewski. Warszawa 1968, s. 52.

skim, a przez to osiągnie niepodległość. Stwierdzał, iż: „Polska będzie! [...] Wołamy oświaty, ale oświaty polskiej, oświaty dającej przyszłość ojczyźnie, oświaty, która nie wyjdzie ze szkół galicyjskich ani której nie da sama nauka prosta czytania i pisania. Wołamy oświaty, która by wychowała lud polski na synów ojczyzny[...]”<sup>13</sup>

Ks. S. Stojałowski miał wielki wpływ na stworzenie warunków do powstania samodzielnego ruchu ludowego. To właśnie przez niego wysuwane hasła polityczne, choć uzupełniane innymi postulatami społecznymi, dały początek tworzącemu się pierwszemu stronnictwu chłopskiemu.

Oceniając jego działalność i próbując porównać wysuwane przez niego postulaty i dążenia z możliwością ich przyswojenia przez zacofanych chłopów, można zauważyć początkowo wielką rozbieżność obu tych podmiotów. Z jednej strony, była to jednostka o wysokiej kulturze politycznej rozpatrywanej w kontekście świadomości zjawisk politycznych, zaś na drugim biegunie znajdowała się grupa, która miała bardzo małą lub zgoła żadną świadomość narodową i polityczną, w której nie występowało zespolenie „myśli i czynu” jako świadomych działań odnoszących się do zmiany rzeczywistości społeczno-politycznej. Dlatego wydaje się, iż można zaryzykować stwier-

dzenie, że wieś nie była gotowa do przyjęcia założeń doktryny chrześcijańsko-społecznej, którą ks. S. Stojałowski reprezentował. Nie była ona zdolna przyjmując tego niewątpliwie złożonego tworu myślowego i odnieść go do swojej rzeczywistości społecznej. Jednak o tym doskonale wiedział ks. Stojałowski i dążył do uświadomienia politycznego nie poprzez suche przełożenie doktryny do umysłów chłopskich, ale poprzez działalność oświatowo-uświadamiającą, dostosowaną do pozycji społecznej i niełatwej drogi życiowej tej grupy. Jego nieskrępowane wypowiedzi na wszystkie dziedziny życia wytworzyły wśród chłopów pewne zaufanie do jego osoby i wiarę, że jego czyny i hasła są szczerze w stosunku do ludu wiejskiego. Na to, czyli na działalność zmierzającą do bezpośredniego podniesienia swojego bytu, co miało być konsekwencją działalności oświatowej, chłopcy byli gotowi. Świadczy o tym popularność ks. Stojałowskiego, która mimo bardzo nieprzychylniej postawy jego zwierzchników kościelnych, mających wielkie wpływy na wsi, długo się utrzymywała.

Ks. S. Stojałowski przygotował chłopów do uczestnictwa w przyszłym życiu politycznym. Zaczął przełamywać ich postawę zaściankową, a budził uczestniczącą.

Następnym działaniem w tym kierunku były wydane w styczniu 1886 r.

<sup>13</sup> K. Wojciechowski: *Oświata ludowa 1863 - 1905 w Królestwie Polskim i Galicji*. Warszawa 1954, s. 173.

przez Bolesława Wysloucha „Szkice programowe”. Autor poddawał w nich analizie wartości i odrębności poszczególnych narodów oraz prawa człowieka jako jednostki, która stanowi podstawę aktywności społecznej. Krytykował życie narodu pozbawionego szerszych dążeń, uzasadniając: „[...] gdy potrzeby duchowe dojrzają w masach, gdy się rozwinięła świadomość odrębności - zapotrzebują one własnej kultury duchowej i wtedy rozwój narodowości nastąpić musi, [...] fakt istnienia dwunastomilionowej grupy etnograficznej polskiej jest trwałą rękojmnią naszego narodowego bytu, jest zarazem podstawą realną naszych praw narodowych i sankcją etyczno-społeczną”.<sup>14</sup>

B. Wyslouch widział we wsi podstawy patriotyzmu. Pisał, że wynarodowieniu może ulec inteligencja, a narodowość oprze się tylko na chłopach. Dał on następującą treść, będącemu jego autorstwa, programowi ludowemu: „Program nasz więc musi być ludowym, bo po pierwsze chce tego etyka społeczna, która dobro ogółu i interes mas ludowych za cel w działaniu społecznym uznaje; bo po wtóre wówczas tylko wyzwolą się siły uwięzione mas ludowych, które podejmą energicznie i świadomie pracę nad rozwiązaniem problemów społecznego postępu; zachowanie i rozwój naszej narodowości oprą się tym samym na gruncie realnym; sprawa polska stanie się sprawą kilkun-

stu milionów ludzi, z którą prędzej czy później państwa i ludy sąsiednie liczyć się będą musiały; bo w końcu po trzecie: w tym właśnie widzimy ideowe pogodzenie naszych ideałów narodowych z ogólnym demokratycznym ideałem wszechludzkiem, w imię którego walczą dziś wszystkie lepsze siły w świecie całym”.<sup>15</sup>

Praca B. Wysloucha wyprzedzała ówczesne czasy i nie była adekwatna do ówczesnej świadomości narodowej chłopów. Miała natomiast ją rozbudzić. Dla chłopów potrzeby były związane z obiektywnym społeczno-ekonomicznym usytuowaniem oraz jednostkową subiektywną świadomością. Były one uzależnione od ich sytuacji ekonomicznej i od doświadczenia życiowego. Stan ich świadomości należałoby rozpatrywać w skali mikrospołecznej w dążeniu do odnoszenia ewentualnych satysfakcji z polepszenia swego bytu. B. Wyslouch natomiast uwzględniał czynnik narodowy rozumiany jako cel makrospołeczny łączący się z poczuciem więzi narodowej. Podnosił problem podmiotowości narodowej jako zdolności do świadomego i samodzielnego podejmowania racjonalnych działań. Działania narodowych i patriotycznych zmierzających do celu, który może być osiągnięty przez zespolenie wielomilionowej woli działania z umiejętnością tego działania. Był to na pewno asumpt do wykonania tej woli w przy-

<sup>14</sup> *Programy stronnictw ludowych*. Red. S. Lato, W. Stankiewicz. Warszawa 1969, s. 37.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 40.

szłości, kiedy to zespolenie „świadomości i działania” będzie możliwe, gdy chłopskie potrzeby staną się potrzebami narodowymi, a ich wiedza pozwoli uniknąć myślenia mitologicznego oraz będzie siłą sprawczą, decydującą i skuteczną w realizacji najwyższego celu - niepodległej ojczyzny. Jak pisał Roman Wapiński: „*Szkice programowe* nosily [...] raczej charakter manifestu ideowego, w którym główny nacisk położony został na proklamację zasad, uznanych przez Wysloucha za podstawowe, niż zarys możliwego do realizacji programu politycznego”.<sup>16</sup>

Był to jednak pierwszy program ludowy odwołujący się do uczuć patriotycznych i demokratycznych. Stanowił początek pracy, jaka miała być przeprowadzona wśród ludu wiejskiego, aby stał się on świadomym podmiotem, nabrał kultury politycznej. W tym czasie chłop nie miał świadomości zaściankowej, tzn. nie miał żadnej całościowej orientacji politycznej oraz świadomości istnienia systemu politycznego jako odrębnej i wyspecjalizowanej całości.

Jednak już powstanie, kilka lat później, Związku Stronnictwa Chłopskiego (ZSCH) było samodzielnym dziełem chłopów nowosądeckich. Podkreślali oni w swym programie z 1892 r. przywiązanie do Kościoła katolickiego. Czytamy w nim: „Bóg jest najwyższe dobro, a miłość Boga najpierwszym obowiąz-

kiem człowieka, a chwała boża najwyższym celem naszych czynności”.<sup>17</sup> Wyraźnie można zauważyć nie tylko w pierwszej tezie programu, ale i w późniejszej działalności Stronnictwa jego klerykalne zabarwienie. Nabiera to szczególnego znaczenia, gdy weźmiemy pod uwagę, że Kościół reprezentował nie tylko dogmatyczną stronę wiary, ale również określone poglądy społeczne. Oddzielenie zaś spraw wiary od doktryny społecznej dla galicyjskiego chłopca nie było rzeczą prostą. Drugim postulatem ZSCH była zmiana stosunku wobec narodu i państwa. Na pierwszy plan wysunięto tutaj zasadę solidaryzmu narodowego. Organizacja uważała, że najważniejsze są sprawy wspólne dla całego narodu, a w drugiej kolejności sprawy chłopskie. Nie zakładano istnienia sprzecznych interesów, które mogłyby poróżnić solidarne działanie całego narodu. Z samej więc zasady Stronnictwo nie mogło reprezentować czy realizować spraw najbardziej znaczących i często spornych, które różniły rządzących krajem obszarników, bogatych chłopów i wielką grupę biedoty wiejskiej. ZSCH nie podnosił również szczególnie różnic w położeniu ekonomicznym bogatych i biednych chłopów, stał na stanowisku solidaryzmu chłopskiego. Następną tezą programu uwidaczniała stosunek do innych kurii i stanów. Stosunek ten stanowił wypadkową konsekwencji założeń

<sup>16</sup> R. Wapiński: *Polska i mała ojczyzna Polaków*. Wrocław 1994, s. 213.

<sup>17</sup> *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*. Red. K. Dunin-Wąsowicz, S. Kowalczyk, J. Molenda, W. Stankiewicz. Warszawa 1966, s. 57.



solidarystycznych, a więc był pozytywny. Program zakładał chęć porozumienia się z innymi stanami, nie wykluczając konserwatystów.

Od władzy ZSCh żądał realizacji postulatów ekonomicznych, co miało swoje odzwierciedlenie w programie: „Rząd, który przystąpił do reform ekonomicznych, zasługuje na uznanie z naszej strony, gdyż spełnił w ten sposób gorące nasze życzenia”.<sup>18</sup> Stanowisko ZSCh było niewątpliwie odbiciem interesów bogatych chłopów, dlatego w swych poglądach uwzględniał on liberalizm gospodarczy.

Charakterystyczną rolę ZSCh odegrał w sprawie oświaty. Działalność tej organizacji przypadła na lata, w których dostęp do oświaty na wsi był utrudniony. W 1890 r. Galicja miała: „6.607.816 ludności, a dzieci w wieku szkolnym 746.658, z czego uczyło się 447.308, tj. 59,91%. Szkół ludowych miała wtedy Galicja 3692. W porównaniu z rokiem 1850, kiedy to ilość uczących się dzieci wynosiła 81.126, a szkół 23, można zauważyć, jak wyglądało szkolnictwo ludowe. W ciągu czterdziestu lat co prawda liczba uczniów wzrosła pięciokrotnie, ale liczba szkół tylko o połowę”.<sup>19</sup> Oczywiście, nie w interesie szlachty było podniesienie poziomu oświaty wiejskiej. Chłopi, nawet jeżeli chcieli kształcić dzieci i mieli świadomość, że

jest to konieczne, nie byli w stanie im tego zapewnić. Najlepiej ten fakt obrazują wspomnienia Wincentego Witosa dotyczące jego dzieciństwa: „Rodzice moi pracowali ponad siły, odmawiali sobie wszystkiego, posuwając oszczędności do najwyższych granic [...]. Rozważania nad tym, czy mam iść do szkoły, czy nie, powtarzały się bardzo często, rezultatem był jednak taki, że do dziesiątego roku życia musiałem pasać ojcowską krowę, włócząc ją na powrozie po rowach i mieckach”.<sup>20</sup> Widząc stan oświaty wiejskiej, tym bardziej może zaskakiwać fakt, że Związek Stronnictwa Chłopskiego zamierzał oddać wychowanie młodzieży wiejskiej w ręce zakonów.

Przywódcy ZSCh nie byli także w swojej działalności politycznej całkowicie niezależni. Tak pisał Tadeusz Kisielewski o liderze tej partii: „[...] Potoczek ulegał w jakimś stopniu zależnościom pofeudalnymi, mocno przecież zakorzenionym jeszcze wtedy na wsi”.<sup>21</sup>

W poglądach politycznych Związku Stronnictwa Chłopskiego na plan pierwszy wybijały się jedność i solidarność. (W czasie, kiedy program ten był ogłaszany, nie istniało jeszcze żadne inne, konkurencyjne stronnictwo ludowe.) Jego twórcy mieli niewątpliwie nadzieję, że szczególnie hasła jedności i solidarności obejmą swym zasięgiem wszystkich chłopów. Jednak należy po-

<sup>18</sup> A. Gurnicz: *O „równą miarkę” dla chłopów*. Kraków 1963, s. 69.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 93.

<sup>20</sup> W. Witos: *Moje wspomnienia...*, s. 153.

<sup>21</sup> T. Kisielewski: *Heroizm i kompromis*. Warszawa 1977, s. 171.

wiedzieć, że nie był to program, który miał na celu rewolucyjną zmianę położenia wsi. Nie starał się on podnieść tego środowiska z ciemnoty, nie wnosił wiele do stosunków społeczno-politycznych końca XIX i początku XX w. Propagując „jedność narodową”, ZSCh zamierzał bronić interesów bogatych chłopów, nie stojąc w opozycji do rządzących. Akceptował istniejący ustrój polityczny i uznawał przewagę grupy obszarnej. Jego żądania miały na celu polepszenie bytu chłopskiego, a nie zmianę całego systemu politycznego.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych XIX w. zaczął się powolny proces radykalizacji społeczności chłopskiej. W konsekwencji nie mógł do niej przemawiać program organizacji, który w pełni nie odzwierciedlał jej interesów. W tych warunkach ZSCh ze swą zachowawczością i umiarkowaniem nie pozyskał dużego grona zwolenników.

Świadomość narodowa i polityczna chłopów galicyjskich wzrastała - mimo pewnego ożywienia - powoli. Znany działacz ruchu ludowego Jan Słomka pisał, że jeszcze na początku XX w. wiele było głosów, iż: „[...] tylko panowie mogą chcieć Polski, żeby na nich ludzie robili jak za pańszczyzny, i takim trudno było wytłumaczyć, że czasy pańszczyzny już minęły i powrócić nie mogą. Nie chcieli słyszeć o Polsce,

bojąc się, że panowie znowu obejmą rządy i przywrócą pańszczyznę”.<sup>22</sup>

Wieś trwała w obwarowaniach narzuconych jej przez szlachtę i przeżywała ciągły kryzys własnej tożsamości w stosunku do grup wyżej sytuowanych. Chłopom były narzucone stereotypy, w wyniku których, jak pisał W. Witos: „[...] uważał się [on- T.K.] za niższe i mniej wartościowe stworzenie od innych”.<sup>23</sup> Ten kryzys tożsamości był efektem braku dostępu do oświaty. Niemożność wyjścia z zastanej od wielu lat sytuacji i zupełny brak perspektyw jej zmiany doprowadził chłopów do wycofania się z życia społecznego. Nade wszystko jednak, mimo ciemnoty i zacofania, chłopcy byli w stanie z czasem zaakceptować wyższą perspektywę aksjologiczną, która nie stała w sprzeczności z chłopskim systemem wartości, a jednocześnie dawała podstawę do ich dalszego rozwoju. Podstawę tę stworzyło kilka lat później Stronnictwo Ludowe, które głosiło, iż chłopcy są sami w sobie wartością i muszą walczyć o uzyskanie dla siebie pełni praw, które się im należą.

Nie było to łatwe, gdyż trudno było mówić wówczas o skryształizowanej wizji stosunków społecznych wśród chłopów. Duża ich część nie potrafiła nawet czytać. W 1880 r. Galicja miała 77% analfabetów wśród mieszkańców powyżej 6 roku życia, a dziesięć lat później 67%.<sup>24</sup>

<sup>22</sup> J. Słomka: *Pamiętniki włościanina*. [B.m.w.] 1983, s. 165.

<sup>23</sup> W. Witos: *Moje wspomnienia...*, s. 33.

<sup>24</sup> K. Wojciechowski: *Oświata ludowa 1863 - 1905 w Królestwie Polskim i Galicji...*, s. 93.

W takich uwarunkowaniach społecznych zaczynało działać Stronnictwo Ludowe. Pierwsza odezwa programowa tej partii pt.: *Centralny Komitet Przedwyborczy Stronnictwa Ludowego do wyborców w całym kraju* poruszała główne problemy wsi galicyjskiej. Na plan pierwszy wysunięto w niej walkę właśnie z zacofaniem oświatowym i dążenie do zreformowania niesprawiedliwego prawa wyborczego. Skrytykowano proporcje mandatów do sejmu galicyjskiego. (Na własność ziemską przypadały 44 mandaty, a na środowiska wiejskie i małomiasteczkowe - 74.) Bardziej unaocznili dysproporcje ordynacji jej rozkład procentowy, w którym 25% mandatów przypadało ziemiaństwu (stanowiącemu zaledwie 0,5% ogółu wyborców), natomiast ludność zamieszkała w małych miastach i wsiach (90% ogółu mieszkańców) uzyskiwała poniżej 50% mandatów.

Twórcy programu uzasadniali, że poprawa sytuacji wsi leży w interesie całego narodu i że jedynie środowisko wiejskie, które jest w pełni uświadomione, może być jego podstawą. Stwierdzano, iż: „Lud świadom spraw publicznych, lud w całej pełni uobywatelniony to warownia, o którą naród może się oprzeć bezpiecznie”.<sup>25</sup> Szczegółnej krytyce SL poddało konserwatystów galicyjskich, w swoim programie pisząc: „[...] trzydzieści pięć

lat życia konstytucyjnego to zanadto długi okres czasu, aby można cokolwiek usprawiedliwić zastój, a nawet - co gorsza - cofanie się w warunkach rozwoju”.<sup>26</sup> Domagano się zmiany tej sytuacji i namawiano chłopów do wykonania obywatelskiego obowiązku - powszechnego głosowania.

Podsumowując pierwszy program SL, trzeba podkreślić jego silne dążenie do rozwoju oświaty na wsi. Wyraźne jest w nim przeciwstawienie się egoistycznej postawie konserwatystów i sprzeciw wobec polityki traktowania Galicji jako kraju maksymalnie wykorzystywanego przy minimalnych nakładach. Program SL poruszał sprawy, których zrealizowanie na pewno spowodowałoby poprawę bytu chłopskiego. Jednak wysuwane przez SL postulaty nie były faktycznym odbiciem stanu świadomości chłopskiej. Wydaje się, że chłop galicyjski nie był jeszcze przygotowany na istnienie zorganizowanej partii ludowej. Powstanie SL wyprzedzało świadomość narodową jak i polityczną chłopów. Każda partia ma określone cele, by jednak je osiągnąć, musi mieć poparcie społeczne, w tym przypadku poparcie wsi. Ten zaś swoisty elektorat musi się charakteryzować pewnymi cechami, które wyznaczają jego gotowość do poparcia takiej organizacji. Cechy te, to obiektywna konieczność działania, możliwość działa-

<sup>25</sup> *Programy stronnictw ludowych*. Red. S. Lato, W. Stankiewicz..., s. 58.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 57.

nia oraz umiejętność połączenia tych dwóch, nierozzerwalnie związanych ze sobą, elementów. Chłopi tych cech jako podmiot zbiorowy nie posiadali, a więc nie byli w pełni przygotowani do istnienia swej reprezentacji politycznej. Gotowość ta ujawniła się dopiero ok. 10 lat później, do czego niewątpliwie przyczyniła się rewolucja 1905 roku.

Początek XX w. przyniósł na wsi zmiany społeczne, w tym czasie też powstała publikacja Jakuba Bojki pt. *Dwie dusze*. Autor ukazał w niej pozycję i życie chłopca. Przeciwwstawił sobie dwie dusze chłopskie: jedną, sięgającą jeszcze czasów pańszczyźnianych, duszę poddańczą i drugą, już wyzwoloną i pozbawioną kompleksów. Sednem rozprawy jest konieczność zniszczenia duszy pańszczyźnianej. J. Bojko chciał, by chłopci razem dążyli do poprawy swej doli, a tym samym i do postępu społecznego, aby charakteryzował ich już nie tylko katolicyzm, ale również gotowość do wolnego myślenia i miłość do ojczyzny - Polski. Walka, jaką ze sobą te dwie dusze toczą, miała wyznaczyć kierunek rozwoju świadomości chłopskiej. Była to walka o prawdziwą wolność chłopca, nie wolność teoretyczną, ale rzeczywistością, która miała mieć swe odbicie w praktyce życia codziennego. Praca ta pokazywała społeczną niedojrzałość chłopca. Potwierdza to wcześniejszą tezę o niedojrzałości zbiorowości chłopskiej do utworzenia i utrzymania stronnictwa

politycznego oraz do rozwijania wielu postulatów przez nią wysuwanych. *Dwie dusze* potwierdzały, że chłopci nie uzyskali jeszcze pełnej podmiotowości, choć nie można powiedzieć, że się ona w ogóle nie rozwijała. Nie była to jednak podmiotowość, która pozwalała na czynne i świadome kształtowanie istniejącej rzeczywistości w kierunku zgodnym z potrzebami chłopskimi. Na tę niedojrzałość miał wpływ - wspomniany wcześniej - zły stan oświaty, a ta przecież jest siłą w podnoszeniu świadomości. Jak pisał Franciszek Bujak: „Społeczeństwo może by i mogło trwać bez nauki, ale na pewno nie mogłoby się bez niej rozwijać i doskonalić ani moralnie, ani materialnie”.<sup>27</sup>

Sytuacja w Galicji w latach 1902 i 1903 charakteryzowała się radykalną postawą ludności wiejskiej, czego efektem były strajki rolne. Były one formą walki małych i bezrolnych chłopów z wyzyskiem i nędzą. Podczas strajków na szczególne podkreślenie zasługiwał fakt, że była to nie tylko walka o poprawę społeczno-gospodarczą chłopów, ale występowały również w ich trakcie elementy wyzwolenicze i narodowe, a więc w jakimś stopniu była to walka chłopów z uciskiem narodowym.

W zaistniałych warunkach powstał w 1903 r. nowy program Stronnictwa Ludowego. Zmieniono wtedy nazwę partii na Polskie Stronnictwo Ludowe, co podkreślało jej polski charakter.

<sup>27</sup> F. B u j a k: *Nauka a społeczeństwo*. Warszawa 1984, s. 11.

Najważniejszym postulatem stawianym przez PSL było osiągnięcie przez wieś usamodzielnienia politycznego. W programie czytamy: „Wszelki z narodu jest obywatelem, wszelki obywatel równy w prawach i przed urzędami”.<sup>28</sup> PSL dążyło do rozszerzenia swobód autonomicznych kraju, a w konsekwencji do usamodzielnienia Galicji. Żądało pełnego rozwoju oświaty i jej powszechności. Stronnictwo wyznaczało zasadę moralną w życiu społeczeństwa, którą miała być: „[...] solidarność zharmonizowana interesem ogółu”.<sup>29</sup> Domagano się wolności sumienia dla wszystkich wyznawców religii, ale jednocześnie podkreślano: „[...] niemniej świadomi jesteśmy wyjątkowej roli religii katolickiej w życiu naszego narodu”.<sup>30</sup> Program wyrażał wiarę, że wolna i sprawiedliwa ojczyzna zostanie osiągnięta pod hasłem „przez lud - dla ludu”. Stwierdzano, że warunkiem postępu i rozwoju ludu jest usunięcie przeszkód krępujących organizowanie samokształcenia politycznego. Na pierwszy plan wybijały się tutaj hasła: „[...] swobody słowa, swobody prasy, wolności zgromadzeń, stowarzyszania się i zupełnej swobody w wykonywaniu prawa wyborczego”.<sup>31</sup> Żądano zniesienia przywilejów politycznych, a przede wszystkim wyborczych. Pojawiło się hasło po-

wszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania przy wyborach do wszystkich ciał ustawodawczych oraz usamodzielnienia się Galicji i rozszerzenia jej praw. Po usunięciu przywilejów wyborczych miała nastąpić reforma administracyjna polegająca na połączeniu obszarów dworskich z gminami przy jednoczesnym zachowaniu autonomii gmin.

Program z 1903 r. był wyraźnie postępowy. Jego radykalizm sprowadza się przede wszystkim do walki o równouprawnienie polityczne chłopów. Wydaje się, że był on odbiciem zmiany, która nastąpiła w społeczeństwie wiejskim. Można go oceniać przez pryzmat postępującego sprzeciwu wobec rzeczywistości, który podnosił świadomość chłopską. Rozwój świadomości jest bardzo często potęgowany reakcją negatywną - poprzez sprzeciw. Właśnie sprzeciw wobec istniejących nierówności społecznych spowodował duży krok naprzód w rozwoju świadomości chłopskiej. Pogłębiło to dążenie do otrzymania praw obywatelskich i politycznych, co miało swoje odbicie w programie PSL.

Wydarzeniem, które przyczyniło się do dalszego zaktywizowania galicyjskich chłopów w ich walce o prawa społeczne i polityczne, była rewolucja 1905 roku, późniejsze strajki rolne w 1906 r.

<sup>28</sup> *Programy stronnictw ludowych*. Red. S. Lato, W. Stankiewicz..., s. 69

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 71.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 73.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 74-75.

i ogólna fala niezadowolenia, jaka przeszła przez Galicję.

Radykalizm chłopów przyniósł przyspieszenie procesu ich emancypacji politycznej i wymógł reformę prawa wyborczego. Podniesienie świadomości politycznej nie odbyło się w wyniku zmiany ordynacji wyborczej w 1906 r., ale przeciwnie, zmiana prawa wyborczego była potwierdzeniem, że świadomość ta coraz wyraźniej się konstytuowała. Chłopi zaczęli działać racjonalnie, zgodnie z wiedzą, jaką posiadali o istniejącej sytuacji społecznej. Wyznawali chłopski system wartości i zaczęli zdecydowanie bronić swoich interesów. Polskie Stronnictwo Ludowe, jako ich reprezentacja polityczna, zaczęło przybierać na sile dzięki aktywnemu i efektywnemu uczestniczeniu wsi w życiu publicznym. Chłopi zaczęli działać w imieniu własnym i stali się grupą społeczną, która zaczynała mieć poważne wpływy w Galicji. Wieś stawała się podmiotem życia politycznego, który uzyskał świadomość polityczną. Analogicznie uległ zmianie jej światopogląd, a tym samym i poziom myślenia politycznego. Chłopi w tym czasie potrafili już połączyć myślenie polityczne z działaniem politycznym, czego efektem były wybory parlamentarne w 1907 r. (PSL zdobyło 17 mandatów).

Uгода z konserwatystami podpisana w 1908 r. była odstąpieniem PSL

od radykalnych postulatów na polu gospodarczym i politycznym. Miała ona swoje odzwierciedlenie w programie wyborczym z tego roku. W programie tym nie było hasła żądającego pełnej demokratycznej reformy sejmowej, a zamiast tego był postulat, iż ilość mandatów przeznaczonych dla chłopów musi odpowiadać ich sile liczebnej. PSL domagało się: „[...] możliwej do przyjęcia reformy ordynacji wyborczej [...]”<sup>32</sup>, ale nie poruszało już bezpośrednio sprawy wyodrębnienia Galicji, postulując jedynie poszerzenie samorządu jako drogi do przyszłego celu - do wyodrębnienia Galicji. Autorzy programu podkreślali, że rozwój finansowy kraju podniesie się przez rozwój umysłowy i rozbudowany system wychowania publicznego. Uogólniając, należy powiedzieć, że program wyborczy PSL z 1908 r. miał charakter dość umiarkowany.

Oceniając przedwojenne programy PSL, można zaryzykować stwierdzenie, że program z 1895 r. wyprzedzał stan świadomości chłopskiej, program z 1903 r. był jej odbiciem, a z 1908 r. był krokiem wstecz w stosunku do jej ciągłego rozwoju. Rewolucja 1905 roku zaktywizowała chłopów narodo-wo, wciągnęła ich w życie polityczne i oświatowe. Wyrażało się to w zbiorowym działaniu na rzecz poprawy swego położenia, a tym samym w dzia-

<sup>32</sup> Ibidem, s. 106.

łaniu zmierzającym do podniesienia świadomości narodowej. Program PSL z 1908 r., który na początku, przez zaufanie chłopów do Stronnictwa, miał społeczne przyzwolenie, mimo przekonania przez wielu działaczy co do słuszności sojuszu (praktyczne korzyści), nie był odbiciem rozbudzonej świadomości chłopskiej.

Na wsi istniało pewne przyzwolenie dla prowadzenia nowej polityki przez PSL, ale było ono spowodowane długim istnieniem organizacji i zdobytych przez ten czas autorytetem społecznym. Następne lata, po sojuszu z konserwatystami, przyniosły rozczarowanie działalnością Stronnictwa i dalszy wzrost świadomości politycznej chłopów. W konsekwencji doprowadziło to do rozłamu oraz powstania PSL „Piast” i PSL „Lewica”. Obie partie zaczęły walkę o poparcie społeczne i jak się szybko okazało, bardzo się od siebie różniły. Sprzeczności, jakie pojawiły się kilka lat wcześniej w PSL, w tym czasie nabrały bardziej bezpośredniej i otwartej formy.

W 1914 r. w Tarnowie na Kongresie PSL (późniejsze PSL „Piast”) uchwalono rezolucję w sprawie programu i taktyki wyborczej. Stwierdzano w niej, że prawo narodu polskiego do budowania niepodległej Polski Ludowej powinno być punktem wyjścia wszystkich dążeń Polaków. PSL miało budzić świadomość państwowotwórczą i dą-

żenia niepodległościowe w ludzie polskim. W polityce społecznej Stronnictwo dążyło do przekształcenia istniejącego ustroju prawno-politycznego w duchu ludowym tak, aby interes wsi był rozstrzygający w stosunku do poszczególnych spraw społecznych. PSL krytykowało organizacje polityczne, które - jak określano - miały charakter służalczo-ugodowy i tym samym osłabiały dążenia niepodległościowe społeczeństwa polskiego. W taktyce politycznej uważano: „[...] za jedyną dopuszczalną politykę narodową, niezależną, jawną, idącą po linii dążeń ludu, polityka brudnych dróg, przekupstw i samowładztwa szerzy w masach ludowych spustoszenie moralne, podkopuje organizację ludową, a polityce polskiej przynosi niepowetowaną szkodę i hańbę wobec Europy”.<sup>33</sup>

Był to program niepodległościowy, napisany pod wpływem zbliżających się wydarzeń wojennych i na pewno odnoszący się do niedawnego rozłamu w Stronnictwie. Powstanie PSL „Piast” w przededniu wybuchu I wojny światowej spowodowało, że organizacja ta nie zdążyła rozwinąć działalności politycznej, a swe prawdziwe oblicze i rolę, jaką odegrała na scenie politycznej, pokazała jej działalność już w niepodległej Polsce.

Należy powiedzieć, że wieś galicyjska sprzed I wojny światowej była zupełnie inna od tej z lat 80. i 90. XIX w.

<sup>33</sup> *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*. Red. K. Dunin-Wąsowicz..., s. 148.

Oczywiście, jeszcze wielu chłopów było odpornych na hasła narodowe i polityczne, ale praca, jaka została przeprowadzona przez stronnictwa polityczne i poszczególne jednostki przyniosła wymierne efekty. Nie bez znaczenia było, jak pisał Wincenty Witos, że „[...] w Galicji rozwijało się też prawie bez przeszkód polskie życie narodowe i to nie tylko tej dzielnicy, lecz niemal całej Polski, gdyż kryjąc się przed prześladowaniem w innych dzielnicach, wielu znalazło tu bezpieczne schronienie. W Galicji mogli się schronić różni, prześladowani, polityczni i narodowi działacze, prowadząc swoją robotę niepodległościową bez przeszkód, a nawet przy pomocy rządu austriackiego. Oczywiście, że rząd tolerował ją, a nawet popierał tylko wtenczas, jeśli mu szła na rękę i była przeciw Rosji skierowana”.<sup>34</sup>

Wielką rolę w uświadamianiu chłopów odegrała oświata, której poziom stawał się coraz wyższy: „[...] np. w 1901 r. było szkół ludowych w Galicji 3.965, a w 1906 - 4.902, w 1892 r. było nauczycieli ludowych 6.000, a w 1908 r. - 12.000, w 1895 r. było dzieci w szkołach ludowych 600.000, a w 1905 r. 1.000.000”.<sup>35</sup> Jak pisał Zygmunt Dulczewski: „Wieś galicyjska zatętniła pracą samokształceniową. Nauczyciel za-

szczepił chłopu świadomość narodową, tłumaczył prawa obywatelskie, uczył konstytucji. «Wielu uczy się pierwej konstytucji niż pacierza» - mówili z żalem niektórzy. Szkoła stała się dla chłopca instytucją niezbędną. Z politycznym ruchem chłopskim zawitała do wsi galicyjskiej oświata”.<sup>36</sup>

Wieś się zmieniała, ale największy rozwój świadomości chłopskiej nastąpił w okresie I wojny światowej. Chłopi, w jej trakcie, przeżyli metamorfozę, zdobywając nowe doświadczenia bezpośrednio na frontach walki. Na wsi początkowo bardzo ostrożnie podchodzono do możliwości powstania niepodległej Polski, ale z czasem przełamano nieufność i pod koniec wojny chłopcy masowo uczestniczyli w działaniach zmierzających bezpośrednio do jej utworzenia. Kształtowanie się struktur państwowych przedstawił w pamiętniku gospodarz małorolny z powiatu rzeszowskiego, pisząc: „Zaczął się nowy okres życia. Jakaś radość zaczęła wpływać do serc ludzi. Będziemy mieli nareszcie wolną Polskę. Nastaną może lepsze czasy. Zacząłem się i ja interesować życiem społecznym, politycznym. Zaprenumerowałem sobie już nawet tygodnik «Prawda», ażeby lepiej śledzić bieg wypadków państwowych. Każde nowe zdarzenie

<sup>34</sup> W. Witos: *Moje wspomnienia...*, s. 355.

<sup>35</sup> Z. Dulczewski: *Walka o szkołę na wsi galicyjskiej w świetle stenogramów Sejmu Krajowego 1861 - 1914*. Warszawa 1953, s. 176 i nast.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 177.



w kwestii polskiej przyjmowałem z entuzjazmem”.<sup>37</sup>

Chłopi walczyli o wolną Polskę z dwóch odmiennych powodów, obu bardzo charakterystycznych dla tak radykalnej zmiany społecznej, jaką była I wojna światowa. Siłą napędową do walki o niepodległą i wolną ojczyznę był określony cel. Dla jednych cel pragmatyczny - poprawa warunków życia, dla drugich cel aksjologiczny, którym była wolna Polska. Jeżeli weźmiemy pod uwagę grupę pragmatyczną, to rozpatrywała ona wolność w kategoriach zysków i strat. Punktem odniesienia był dla nich wyższy poziom konsumpcji. Dla drugiej grupy celem była ojczyzna - upragniony byt, który stanowi najwyższą wartość z samego faktu istnienia. Obie te grupy różniły się między sobą, ale miały niewątpliwie udział w odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Oceniając rozwój świadomości chłopskiej w Galicji, trzeba powiedzieć, że okres rewolucyjny, porewolucyjny i lata I wojny światowej stanowią najważniejsze etapy w jej rozwoju. Wojna w jeszcze większym stopniu wpłynęła na chłopów niż rewolucja. Oderwała ona wieś od własnych, lokalnych problemów i przesunęła jej zainteresowanie na sprawy ogólnonarodowe. Wieś zaczynała żyć na poziomie „makro”. Jednak ta zmie-

nijąca się rzeczywistość niosła także wiele obaw. Liczne były głosy, że w nowym, wolnym państwie pozostanie stara chłopska niewola. Jak stwierdza J. Molenda: „W latach I wojny światowej nadal jednak istniała potrzeba prowadzenia akcji wyjaśniającej wśród chłopów w sprawie korzyzków płynących z istnienia własnego państwa”.<sup>38</sup> Mimo to rozwój świadomości narodowej i politycznej chłopów stał się faktem. Świadczy o tym, np. dokonana składka w celu zapobieżenia nędzy ludności Warszawy, ofiarność chłopów galicyjskich w walce Legionów Polskich czy wreszcie liczne uczestnictwo w obchodach kościuszkowskich. Oczywiście, świadomość poszczególnych, często wybitnych, jednostek nie była równoznaczna ze świadomością mas, które dojrzewały wolniej, ale i one prezentowały niewątpliwe osiągnięcia w rozwoju świadomości narodowej i politycznej.

Przedstawiona analiza rozwoju świadomości narodowej i politycznej chłopów galicyjskich ukazuje, iż w wielu przypadkach myśl ludowa wyprzedzała jej rozwój. Zarówno działalność ks. S. Stojałowskiego, B. Wysłoucha, jak i J. Bojki miała na celu ukształtowanie środowiska chłopskiego w duchu narodowym i jego przygotowanie do samodzielnej działalności politycznej.

<sup>37</sup> *Pamiętniki chłopów*. Warszawa 1936, s. 390.

<sup>38</sup> J. M o l e n d a: *Chłopi, naród, niepodległość*. Warszawa 1999, s. 222.

Stworzyli oni podstawę do utworzenia najpierw Związku Stronnictwa Chłopskiego, a następnie Polskiego Stronnictwa Ludowego. Programy tych partii różnie odzwierciedlały stan świadomości chłopskiej, ale w znacznym stopniu wpłynęły na zwiększenie aktywności politycznej wsi.

Proces rozwoju świadomości chłopów galicyjskich ukazuje, iż grupa ta od nieświadomionej narodowo i politycznie w XIX w. przekształciła się w środowisko charakteryzujące się postawami obywatelskimi, co znalazło potwierdzenie w czasie I wojny światowej.

Tomasz Kuczur

***The process of national and political consciousness formation of Galician peasants versus programs of the peasant parties on the turn of 19<sup>th</sup> century***

The article presents a process of formation of national and political consciousness of Galician peasants and collates its status with a program idea of peasant parties and famous individuals dealing with broadly understood peasant problems.

The relation mentioned in the title of the article emphasizes the importance of evolution of peasants' attitudes and their political representations as the two factors which have a strong mutual effect.

While discussing the process of national and political consciousness of the Galician peasants, the author tried to answer the following questions:

- what factors had a decisive effect on national and political consciousness of the Galician peasants in the Austrian sector,
- how far did programs of the peasant parties reflect a state of the peasant consciousness and also an interest and needs of the villagers,
- what historical events influenced the relation of peasants to the politics and the state formation.